



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XIV Nr 10 (221) Kończyce Wielkie GRUDZIEŃ 2014
www.konczyce-wielkie.bielsko.opoka.org.pl

*Czy jesteś mały,
lub bardzo duży
nigdy nie zapominaj o tym,
że rodzina i bliscy są najważniejsi
i Jezusek nasz malutki
leży tam w stajence
i marznie bo nie było dla niego miejsca.*



PARAFIA W OBIEKTYWIE



**Nabożeństwo
Pompejańskie
22.11.2014**





Adwent



Dnia 30 listopada staniemy u progu nowego roku kościelnego. Zaczynamy go Adwentem, tj.: przygotowaniem na przyjście Jezusa Chrystusa.

Adwent to czas refleksji, wejścia w siebie, zastanowienia się nad swoim życiem i przemyślenia wielu problemów. To przede wszystkim czas uświęcenia swojego ducha, tak by dzień Bożego Narodzenia zastał nas dobrze przygotowanych na przyjęcie Pana.

Starożytni Rzymianie mieli wiele głębokich i bogatych w treść przysłów. Jednym z nich jest takie przysłowie: „*Cokolwiek czynisz, czyni roztropnie i patrz końca*”. Przysłowie to przetłumaczone na język kościelny można rozumieć tak: **Niczego w życiu nie czyni pochopnie! Nad wszystkim się poważnie zastanawiaj! Pomyśl, co Cię jeszcze czeka na końcu!**

A więc pomyśl nad tym, co Cię czeka po tym Adwencie! Kto do Ciebie przychodzi? Czy ogarnięty troskami o codzienny byt, nie zapomniałeś przypadkiem, że przychodzi do Ciebie Bóg i Zbawca. To Jego właśnie trzeba postawić w centrum zainteresowań i czynności.

Co zatem mamy robić, aby godnie przygotować się na przyjście Pana? Przede wszystkim porzucić beztrockie życie. Mówiąc o tym Jezus powołuje się na przykład ludzi, którzy przed potopem takie właśnie wiedli życie. Żyli tak, jakby na ziemi mieli żyć wiecznie. Ani im nawet przez myśl nie przeszło, że będzie kiedyś trzeba rozstać się z tym życiem. Dlatego jak mówi ewangelia, jedli, pili, żenili się i za mąż wydawali. Może nawet nie grzeszyli, wykonywali zwykłe codzienne zajęcia. Tylko popełnili jeden błąd: nie myśleli, nie wyciągali wniosków z tego co ich otacza, co wokół nich się dzieje. Nie zastanawiali się nad tym, po co Noe buduje arkę. Przechodzili obok niego

obojętnie, tak jakby jego działanie nie było dla nich żadnym znakiem ostrzegawczym.

Adwent to właśnie taki okres, który nas przestrzega przed beztrockim życiem. Troska o doczesne sprawy jest dobra. Kościół ją zaleca, ale równocześnie przestrzega, że ona nie może wypełniać po brzegi naszego ziemskiego życia. Gdyby tak miało być, życie nasze byłoby nie pełne, nie różniłoby się niczym od życia innych stworzeń, które nie żyją dla wieczności. Dlatego szczególnie w tym okresie, myślący i kochający Boga człowiek, musi nauczyć się wyważać proporcje, między tym co doczesne i tym co wieczne, nieprzemijające i nadprzyrodzone.

Wszyscy wiemy, że za cztery tygodnie przyjdzie do nas Chrystus, przyjdzie nasz Zbawca, przyjdzie nasz Odkupiciel, przyjdzie Boskie Dziecię Jezus.

Myślmy od dziś, że u końca naszej tegorocznej adwentowej drogi, stoi już Pan. Stoi i czeka na czuwających na Jego przyjście. Stoi i niczego więcej nie pragnie, jak tylko naszego spotkania z Nim. Lepszej okazji na spotkanie z Chrystusem, jak Boże Narodzenie już mieć nie będziemy. Czuwajmy, żeby ta okazja nie przeszła obok nas niepostrzeżenie.

Nie tylko czekajmy na przyjście Pana, ale już dziś, choć jeszcze jest daleko, wychodźmy na Jego spotkanie. Czekajmy na Pana, aby gdy „przyjdzie i zapuka” (Łk 12,36), natychmiast mu otworzyć. Ufajmy w to, że Jego przyjście teraz będzie przyjściem miłosiernego i kochającego nas Zbawcy, a nie surowego i sprawiedliwego sędziego. Wołajmy do Niego, pewni, że nas wysłucha i pozostanie na zawsze z nami: **Przyjdź Panie Jezu, przyjdź i nie spóźniaj się.**

Szczęść Boże
Ks. Proboszcz

Boża logika – inna od naszej

Dla większości spośród tych, którzy otrzymują adwentowy numer Anioła Kończyckiego, trzytygodniowy okres będzie czasem radosnego oczekiwania na Tego, „który jest, który był i który przychodzi.” Czekanie to koncentracja naszych myśli na Oczekiwanym. Gdy ma przyjść gość, cały czas myślimy o nim, robimy przygotowania. Tak jest z Adwentem – czasem oczekiwania na przyjście Boga.

Nasze, ludzkie przygotowania na przyjście oczekiwanego Zbawiciela nigdy nie będą doskonałe. Będą tacy, którzy bardziej czekać będą na kolejny długi weekend, może na Sylwestra czy początek karnawału. Obserwując jednak długie kolejki do konfesjonałów w tym okresie w kraju nad Wisłą, przyznać musimy, że większość Polaków oczekuje z utęsknieniem na przyjście Boga na świat. Pod tym względem nasz Naród jest wspaniałym przykładem dla innych narodów chrześcijańskiej Europy.

O ile nasze przygotowania na spotkanie z Chrystusem zawsze będą obarczone brakami, uświadommy sobie, że doskonały Bóg też czeka na każdego z nas. On czeka jako pierwszy. „Oto stoję u drzwi i kołaczę.” Ludzie tak wielcy, a Bóg taki mały – uniżył się do dziecka. Niepotrzebujący się narzucać człowiekowi, znosi pokornie naszą częstą obojętność. Czekający na człowieka Bóg, nie nuży się czekaniem i nie stawia pytań! „Jak długo jeszcze mam czekać?” Czekam aż do zmięczenia życia człowieka, do ostatniej minuty. Jak wielka musi być miłość Boga, który znosi cierpliwie nasze niewierności i wysoki? On kocha, nie będąc kochanym, nawet nie będąc oczekiwanym. Kocha, mimo wszystko! Czekanie Boga na człowieka jest pewne i niezawodne. Dotrzymuje słowa. Jest wierny obietnicom – wszystkie już spełnił. Czekanie na człowieka sprowadziło Go na ziemię.

Józef

Święty Biskup Mikołaj



Jest jednym z najpopularniejszych świętych. Patronuje marynarzom, więźniom, młodym pannom, adwokatom, aptekarzom, potrzebującym, pielgrzymom. Przede wszystkim znany jest jednak z niezwyklej dobroci i wrażliwości na krzywdę.

MIKOŁAJ O MIĘKKIM SERCU

Św. Mikołaj urodził się w mieście Patara w Azji Mniejszej około 270 r. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców uproszonym ich gorącymi modlitwami. Już w dzieciństwie wyróżniał się wielką pobożnością. Gdy na początku IV wieku został biskupem Miry podbił serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale też troskliwością o ich potrzeby materialne, wrażliwością na społeczną krzywdę. Rozdawał majątek, ratował ludzi od śmierci. Św. Mikołaj zmarł 6 grudnia pomiędzy 345 a 353 rokiem. W 1087 r., gdy Mirę opanowali mahometanie, włoscy kupcy wykradli relikwie świętego i przewieźli je do Bari na południu Włoch. Od tego czasu kult św. Mikołaja zaczął się żywiołowo rozwijać niemal w całej Europie. Wniknął w nazewnictwo, gwarę, obyczaje ludowe, przysłowia. Rozwinął się ruch pielgrzymkowy. Powstała tradycja składania podarunków, a pod koniec XVIII w. upowszechnił się zwyczaj przebierania za św. Mikołaja, który w towarzystwie aniołów i diabłów odwiedzał wybrane domy, zadawał pytania z katechizmu, dowiadywał, czy dzieci zachowują się grzecznie i rozdawał prezenty.



W Polsce tradycję składania podarunków rozpowszechnił ks. Piotr Skarga. Założył on w Krakowie tzw. skrzynkę św. Mikołaja. Uzbierane w ten sposób datki pomagały ubogim i uczciwym dziewczętom wyjść za mąż lub wstąpić do klasztoru. O powszechnym kulcie św. Mikołaja w Polsce świadczy ilość kościołów pod jego wezwaniem - obecnie jest ich ponad 230. Są też niezliczone kapliczki i figury. Jedna z takich figur znajduje się w prezbiterium parafialnego kościoła w Kończycach Wielkich. W diecezji bielsko-żywieckiej św. Mikołaja za patrona obrały cztery kościoły - w Bielsku-Białej, w Polance Wielkiej, w Rychwałdzie oraz - chyba najbardziej znany - kościół-sanktuarium w Pierścću (jeden z dwóch sanktuariów św. Mikołaja w Polsce).

ŚWIĘTY BEZ RĄK I NÓG

Historia Pierścća na stałe związana jest z kultem św. Mikołaja. Pierwsza kaplica poświęcona świętemu powstała tu w XIV w. W 1616 r. pożar strawił całą wieś - ocalała jedynie figura. Zofia Kossak w 1938 r. w „Legendzie o świętym Mikołaju z Pierścća” pisze, że postać Mikołaja wyrzeźbił miejscowy pastuch Mikołaj

na wzór swego patrona, którego figurę zapamiętał z dzieciństwa.

Od początku wydtubany z lipowej kłody świątek wprawiał wszystkich w osłupienie. Z. Kossak tak pisze: „ - Gore! - Gore! - krzyczą zewsząd. Ludzie biegną z osękami, widłami. Miesiąc dawno już zaszedł, ciemna

noc, a z szopy na polu jasność bije przez szpary. Gospodarz z innymi już dopadli, szarpnęli wrota, aż z biegunów powypadały. Oniemieli, rymnęli na klepisko w dziwie, w przerażeniu. Bo ognia żadnego nie ma. Żywina leży spokojnie. Krowy żują i stękają; owce krzepią jak to owce. Pomiedzy nimi stoi ludzka postać z drewna i z niej taka jasność bije”. Figura św. Mikołaja, uznana za cudowną, bo świeciła nadprzyrodzonym światłem, ustawiona została na rozstaju dróg, w pobliżu bagien, aby w ciemności chronić ludzi przed utonięciem.

Wiele razy innowiercy próbowali zniszczyć Mikołaja. Jedni wywozili go z wioski, inni próbowali spalić. Figura zawsze jednak wracała na swe miejsce, na rozstaje dróg, i świeciła w ciemności dodając wiernym otuchy. Raz tylko przeciwnikom udało się figurę okaleczyć. Na

rozkaz księcia odrąbali jej ręce i nogi. Z przerażeniem jednak spostrzegli, że z okaleczonego tułowia ścieka krew. Wrzucili Mikołaja do rzeki, ale i tym razem nie było na niego sposobu. Okaleczony wrócił do Pierścća.

Z czasem cudowną figurę ustawiono nad głównym ołtarzem pierścieckiej świątyni. Wiernym żal było świętego, że taki okaleczony, dorobili mu więc ręce, a figurę okryli aksamitną kapą. I tak pokazywali go coraz liczniejszym pielgrzymom. W 1964 r. w Pierścću pojawiły się relikwie świętego. Przywiózł je tu z Bari kardynał Bolesław Kominek.

Choć figura św. Mikołaja już nie świeci, wierni nadal wierzą w jej cudowną moc. W niedzielę po 6 grudnia parafia w Pierścću przeżywa uroczystości odpustowe ku czci św. Mikołaja. W tym czasie wzmaga się ruch pielgrzymkowy. Przyjeżdżają całe autokary z wiernymi zarówno z okolicznych parafii - w tym każdego roku pielgrzymi z Kończyc Wielkich, jak i odległych miejscowości, a nawet zza granicy. „Zdrowie niemocnych, podpora więźniów, strzegący tajemnic, szczodry jałmużniku, miłujący ubóstwo, podpora wstrzemięźliwości, opiekunie sierot, opiekunie rodzin...” - śpiewają pielgrzymi w Litanii do św. Mikołaja podczas nabożeństw wstawienniczych, jakie

odprawiane są tu w każdy poniedziałek. Proszą przede wszystkim o zdrowie dla swoich dzieci, dla rodzin. W trakcie mszy pocierają chusteczkami świętą figurę, a potem dotykają chorych miejsc wierząc, że zostaną uzdrowione. Po latach takiego pocierania drewniane plecy Mikołaja świecą niemal tak, jak kiedyś.

DZIECI LISTY PISZĄ

Dziś małe dzieci piszą listy do św. Mikołaja, w których proszą o prezenty, ustawiają buty w korytarzu z nadzieją, że tam znajdą wymarzony podarunek. Często jednak w domach, szkołach, na ulicy pojawiają się „Mikołaje” w postaci jowialnych staruszków w czerwonych kombinezonach w niczym nie przypominający świętego biskupa z Miry. Ten fałszywy obraz pogłębia telewizja, wszechobecna reklama.

Wspominając św. Mikołaja warto zwrócić uwagę, by podczas popularnych „mikołajek” na wzór świętego obdarowywać się upominkami, robić bliskim miłe niespodzianki. Szkoła Podstawowa w Pierścicu opracowała scenariusz przedstawienia pt. „Mikołaj - człowiek zwany Aniołem Dobroci”. W ostatniej scenie Biskup zwraca się do Mikołaja: „Myślę, że tak jak to czyniłeś do tej pory, tak i teraz będziesz zatroskany o ludzi. Pomagaj im. A wy najdrożsi, mali i duzi, gdy zapadnie noc grudniowa, uchylcie swe okna, a potem zajrzyjcie pod poduszkę. Być może i do was zajrzy Anioł Dobroci. W życiu moi mili najważniejsze jest, aby umieć się wsłuchać w drugiego człowieka i wypełniając boże przykazania dawać siebie innym w darze. I niech przykładem będzie dla nas Mikołaj”.

Krystyna Stoszek

Pomyśl, zanim kupisz!



Dokąd podążają gromadki dzieci o zmroku rannym bądź wieczornym, z lampionami w rękach? Do kościoła! A w kościele – jakiś inny wystrój i nastrój. Adwentowa świeca, wieniec, a w nim mniejsze świece zapalane kolejno: pierwsza, druga, trzecia i czwarta... i wreszcie Wigilia, a wraz z nią wybuch wielkiej Radości: Narodził się Zbawca świata. Trzeba więc odkurzyć choinkowe ozdoby, pouzupełniać braki, zaopatrzyć się w opłatki, kartki z życzeniami i upominki, które mają sprawić radość obdarowanym. Piszemy listy do św. Mikołaja, który był dobry dla ludzi, z prośbami o prezenty dla dzieci. Częściej też w tym czasie przedświątecznym odwiedzamy sklepy, a w nich wyczuwamy jakiś niecodzienny nastrój. Kuszą nas reklamy, ale, na szczęście, mamy rozum i powinniśmy się z nim posługiwać. Niestety, nie wszystko, czym jesteśmy kuszeni, służy dobru! Myślę w tym momencie o felietonie pani Doroty z październikowego Anioła Kończyckiego. Widać, że Matce zależy na dobru swego dziecka i wszystkich dzieci. Nam też powinno zależeć, by dzieci były wychowywane w prawdzie, dobru i pięknie, by miały nie tylko zdrowe ciała, ale również zdrowe kręgosłupy moralne, by nie były narażone na przeróżne lęki, stresy, nerwice i koszmarne sny. Wiele do powiedzenia mieliby tu nauczyciele. Mnie, jako byłemu nauczycielowi, też bardzo zależy na dobru najmłodszych, którzy za kilkanaście lat wezmą odpowiedzialność za życie społeczne w naszym środowisku.

W szybko dziś zmieniającym się świecie zagrożeń różnych jest bez liku. Wyzierają z każdego zakamarka. Trzeba rozważyć, czy kupić oferowany nam towar, czy jakkolwiek gadżet. Może on być ładnie opakowany i nosić kuszącą nazwę.

Przerażają od czasu do czasu dochodzące do nas wieści np. o dziecięcych zabawkach, przytulankach itp., wydzielających woń, która wydaje się być przyjemna. Później dowiadujemy się, że działa ona jak narkotyk i często jest przyczyną chorób, alergii jeśli nie czegoś gorszego. Zagrożeniom może być to, co spożywamy i pijemy, także to, co czytamy, czego słuchamy i na co patrzymy.

Jestem daleki od tego, by twierdzić, że wszystko, co nowe jest złe. Zło zawsze było i będzie wymieszane z dobrem i będzie często ukrywać się pod pozorem dobra.

Pikietowanie sklepów, pisanie protestów, organizowanie marszów protestacyjnych, są formami sprzeciwu przed zalewającymi nas zagrożeniami, ale czy tylko one wystarczą? Narzekamy na lewicowo – liberalne środowiska, a one z naszego narzekania się śmieją i tym większy przypuszczają atak. Te środowiska zawsze były, są i będą. To my wszyscy jesteśmy konsumentami tego wszelkiego paskudztwa. Gdyby nie było konsumentów, to te towary zniknęłyby z półek sklepowych, bo podaż podąża za popytem.

Cieszę się, że ten aspekt zapobiegania złu pani Dorota w swym felietonie wyakcentowała.

Idą święta, po nich – mamy nadzieję – następne i inne okazje, by podarować komuś dobry prezent. Życzę wszystkim, aby zadbali o prawdziwie dobre upominki, które przyniosą obdarowanemu prawdziwą radość – na miarę radości Bożego Narodzenia. Nie unikajmy tak nazywać tego wielkiego święta i nie starajmy się go zastępować np. „Świętem Choinki”, czy jeszcze inaczej.

Józef



Zbawiciel przychodzi



„Słowo stało się ciałem”, przyszło, by zamieszkać wśród nas. Jest Bogiem, który stał się nam bliski. Kontemplując tę wielką tajemnicę miłości, pozwólmy, by nasze serca zostały oświecone światłem, które jaśnieje w betlejemskiej grotcie. Światło tej prawdy objawia się każdemu, kto przyjmuje je z wiarą, ponieważ jest ono tajemnicą miłości. Tylko tych, którzy otwierają się na miłość ogarnia światło Bożego Narodzenia. Zbawiciel przychodzi, aby działanie zła i wszystko, co wciąż nas oddala od Boga, pozbawić mocy, aby przywrócić nas do dawnej świetności i pierwszego zamysłu Ojca. Poprzez swoje przyjście do nas, Bóg wskazuje nam - a także powierza zadanie - mamy właśnie stawać się do niego podobni. Radosne oczekiwanie, charakterystyczne dla dni poprzedzających Boże Narodzenie, to przyjęcie takiej postawy chrześcijanina, która powinna czuć nad swoim zachowaniem, nad swoim słowem.

Na słowo Pana powstał świat i człowiek. Słowa były dobre, bo wyszły z Jego kochającego Serca. Ale przez grzech zaczęliśmy słuchać bardziej siebie, niż Boga. Grzech Adama i Ewy, pomieszanie języków budowniczych wieży Babel - to skutki potężnego skażenia i zniekształcenia naszego sumienia przez pychę, brak ułności i egoizm. Uległo ono tak daleko idącej degradacji, że odbudowanie stało się dla człowieka niemożliwe.

Bóg jednak nie zamilkł. Przemówił do ludzi najpiękniejszym Słowem - przemówił przez swojego Syna. Słowa Chrystusa leczyły choroby, podnosiły na duchu, nawracały grzeszników, budziły nadzieję, uwalniały od zła, wskrzeszały zmarłych, rozmnażały chleb, ocierały łzy, otwierały na Boga, przyciągały. Były balsamem dla zboliałych, poszukujących, wątpiących. Były pełne uroku, bo zawierały w sobie prawdę i miłość do ludzi. Miały cudowną moc, bo przemieniały, bo poprzedzała je modlitwa Jezusa wsłuchującego się w słowa Ojca. To Miłość dyktowała Mu słowa.

A jak jest z nami, ludźmi?

Słowo może podtrzymać na duchu, ale może też zranić, może wywołać uśmiech na twarzy lub wycisnąć z oczu łzy, wprowadzić pokój lub zaognić spory. Słowo to potężna broń. Czy potrafię się nią posługiwać?

Św. Jakub w swoim Liście pisze o grzechach języka, Mówi, że kto nie grzeszy mową, całe ciało utrzyma w posłuszeństwie. Panowanie nad językiem, porównuje do steru okrętu, który choć mały, kieruje całym statkiem. Oto język przechwala się, obmawia, plotkuje, rzuca oszczerstwa, rani serca, odbiera dobre imię bliźniemu, knuje intrygi, fałszywie przysięga, wypowiada kłamstwa... Przy pomocy słowa wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi stworzonych na podobieństwo Boże. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. „**Tak być nie może, bracia moi**” - kończy apostoł (Jk 3,10)

Jeśli nie potrafimy panować nad językiem, nasza pobożność pozbawiona jest podstaw. Jeden ze świętych spowiedników zadał plotkarce taką pokutę: zabij kure, zedrzej z niej pióra i rozsyp je po całym mieście, a potem je pozbieraj. „To niemożliwe” - krzyknęła. „Właśnie” - odparł Święty - „Tak jak niemożliwe jest pozbierać rozsypane pióra, tak trudno jest przywrócić dobre imię bliźniemu skrzywdzonemu złym słowem”.

Wyciągnę wniosek - jakie serce, takie słowa.

Z każdego niepotrzebnego słowa będziemy zdawali sprawę. S. Faustynie Jezus podał trzy sposoby czynienia dobra: czyn, modlitwę i słowa, które mają być miłosierne, jak miłosierny jest dla nas wszystkich Bóg. „**Dobry człowiek - mówi Pismo - z dobrego skarbcza wydobywa dobro... bo z obfitości serca mówią jego usta** (Łk 6,45)

Boże Narodzenie może być szansą, aby zobaczyć jeszcze raz swoje życie, nasze życie małżeńskie, rodzinne w świetle tej Miłości, która przyszła do nas w tę jedyną noc i rozświetliła drogi ludzkiego życia.

Aby zrozumieć siebie do końca, człowiek musi ze swoimi niepokojami, słabościami i grzesznością zbliżyć się do Chrystusa. Boże Narodzenie jest pieśnią o miłości Boga do człowieka, a równocześnie jest zaproszeniem, aby przyjąć tę Miłość, ogarnąć nią swoje życie i nieść ją do ludzi poprzez czynienie dobra i wypowiadanie budujących słów.

Przestroga niech będzie nam wiersz S. Nulli, franciszkanki.

„Zapodziało się nam kędyś Betlejem
- kędyś nam z oczu znikło...

Czy je śnieżne zasypały zawieje?

Czy wulkan lawą przykrył?(...)

Odszukamy Cię na nowo, miasto Miłości,

Domie Żywego Chleba -

choćby nam siedem wierchów żałości

przekroczyć było trzeba(...)

Bóg do radości naszej ma prawo!”

Zbawiciel przychodzi - Nie bój się, nie lękaj się przyjąć Go do swojego domu.

Irena



Drogim naszym Parafianom, Czytelnikom, Przyjaciołom
składamy serdeczne życzenia radosnych, błogosławionych
Świąt Bożego Narodzenia, a także wielu łask Bożych.

Niech Boża Dziecina obdarzy nas wspaniałymi i bogatymi darami:
wiarą, nadzieją i miłością. Chrystusową wiarą, która ubogaca myśl ludzką.

Niezlomną nadzieją, która ożywia ufność w lepsze jutro.

Ewangeliczną miłością, która zapewnia pokój i daje radość.

Niech Nowonarodzony, obficie błogosławi waszym rodzinom i bliskim.

Redakcja Anioła Kończyckiego

Ks. Proboszcz

Ks. Wikariusz

Zwykły człowiek w Bożym Narodzeniu

Szczęść Boże.

Na spotkaniu redakcyjnym w dniu 11 listopada br. Ks. Proboszcz rozmawiając o kolejnym numerze Anioła Kończyckiego zapytał się mnie, czy napisałabym o Świątach Bożego Narodzenia. Temat jakże oczywisty i wydawałoby się prosty. Problem pojawił się z wyborem z tak obszernego zakresu wydarzeń duchowych, liturgicznych oraz tradycji. Postanowiłam, że nie będę jednak pisać o tym, iż wszechstronnie ogarniająca nas konsumpcja już od kilku tygodni namawia nas do zakupów, prezentów i świętowania w komercyjnym stylu – wszyscy to wiedzą, o tym się mówi i pisze. Wiele jest również informacji o tradycji (zwłaszcza kulinarnej) i symbolice.

Ciągle jednak nurtuje mnie problem ludzki. To jak Maryja czuła się przed urodzeniem swego dziecka. W obcym miejscu, bez poczucia bezpieczeństwa i podstawowych wygód dla matki i Jej narodzonego dziecka. Myśląc tak po ludzku i w realiach naszej rzeczywistości, był to czas dla Niej bardzo trudny.

O wymiarze ludzkim w Bożym Narodzeniu mówił Św. Jan Paweł II w Orędziu z 1978 r., które nadal jest aktualne w swojej wymowie.

„(...)Narodzenie Słowa Wcielonego jest początkiem nowej mocy samego człowieczeństwa; mocy otwartej dla każdego człowieka, według słów św. Jana: **„Dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi”** (J 1, 12). W imię tej niepowtarzalnej wartości każdego człowieka i w imię tej mocy, którą przynosi każdemu człowiekowi Syn Boży stając się człowiekiem, zwracam się w tym orędziu nade wszystko do człowieka, do każdego człowieka, gdziekolwiek by pracował, tworzył, cierpiał, walczył, grzeszył, kochał, nienawidził, wątpił, gdziekolwiek i jak by żył i umierał; zwracam się do niego dzisiaj z całą prawdą narodzenia Boga, z Jego orędziem .

Człowiek żyje, pracuje, tworzy, cierpi, walczy, kocha, nienawidzi, wątpi, upada i podnosi się we wspólnocie z innymi.

Zwracam się dlatego do wszystkich rozmaitych wspólnot. Do ludów, do narodów, i do rządów, do systemów politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych, i mówię:

- Przyjmijcie wielką prawdę o człowieku.
- Przyjmijcie pełną prawdę o człowieku, wypowiedzianą w noc Bożego Narodzenia.
- Przyjmijcie ten wymiar człowieka, który się otworzył dla wszystkich ludzi w tę świętą noc!
- Przyjmijcie tajemnicę, w której żyje każdy człowiek odkąd narodził się Chrystus.
- Uszanujcie tę tajemnicę!
- Pozwólcie tej tajemnicy działać w każdym człowieku!
- Pozwólcie jej rozwijać się w warunkach zewnętrznych jego istnienia ziemskiego.

W tej tajemnicy znajduje się moc człowieczeństwa. Moc, która promieniuje na to wszystko, co jest ludzkie. Nie utrudniajcie tego promieniowania. Nie niszczone go. Wszystko co ludzkie wzrasta z tej mocy; bez niej zanika, bez niej idzie na marne.

I dlatego dziękuję wam wszystkim — rodzinom, narodom, państwom, organizacjom międzynarodowym, systemom politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym — za to wszystko, co czynicie, aby życie ludzi w swoich różnych aspektach mogło stawać się coraz bardziej ludzkie, czyli coraz bardziej godne człowieka. Życzę wam z serca i błagam was, byście nie ustawiali w tym wysiłku, w tym zaangażowaniu.(...)”.

Pamiętajmy więc o drugim człowieku w czasie przygotowań do świąt i w okresie świątecznym. Warto by myśl o innych nie przejawiała się tylko pustym talerzem na stole wigilijnym, ale w miarę naszych możliwości pomocą w napełnieniu talerza najuboższym. Ważne jest również, by wesprzeć nie radzących sobie dobrą radą, wsparciem, pocieszeniem. Pamiętajmy również, by jeżeli nadarzy się taka okazja podziękować innym za wspieranie drugiego człowieka.

W ubiegłym roku, w czasie mojego dyżuru prawnego dla osób niepełnosprawnych, przyszedł człowiek, który powiedział „trudne są święta do przeżycia, lodówkę mam pustą, żona chora, a jeszcze opieka ma tak długo wolne i nie wydaje posiłków”. Nie zbadałam czy to co mówi jest prawdziwe. Wspólnie poprosiliśmy innych o pomoc i dary. Przy tej okazji zorganizowaliśmy paczki żywnościowe dla kilkunastu rodzin. Co prawda usłyszałam w ubiegłym roku w kościele Św. Marii Magdaleny w Cieszynie, że również w okre-

sie świątecznym i noworocznym wydawane są bez żadnej przerwy posiłki, mimo to warto było pomagać. Zwłaszcza, że ta nasza akcja pomocowa trwa nadal. Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi i wspierany jest drugi człowiek w trudnych sytuacjach. Wiem, że wiele jest innych wielkich działań społecznych o wymiarze charytatywnym, lecz bywa i tak, że ludzie sami nie proszą o pomoc, trzeba otwartego serca i umysłu by dostrzec potrzebę.

Sylvia Grzebiń

Modlitwa Ewangelią



I niedziela adwentu, 30.11.2014,

Ewangelia z dnia: Mk 13, 33-37

O co proszę? O wewnętrzną uwagę serca i czujność w codziennym oczekiwaniu na Jezusa.

- „Uważajcie i czuwajcie” – są to pierwsze słowa, które Jezus kieruje do mnie na początku Adwentu. Mogę je przyjąć jako program duchowy na najbliższe cztery tygodnie. Bez uwagi serca i wewnętrznego czuwania życie duchowe staje się płytkie i chaotyczne.
- Poproszę Jezusa, aby pomógł mi zbadać obecny stan mojego serca. Na czym jest skupione? Jakie pragnienia i tęsknoty dominują we mnie? Jakie są moje życiowe oczekiwania? Zobaczę, które miejsce wśród moich pragnień zajmuje Bóg?
- Jezus ma do mnie wielkie zaufanie. Swoją „dom” i staranie o niego zostawił w moich rękach. Tym domem jest moja rodzina, moja wspólnota, moje powołanie, obowiązki. Jak przeżywam moją codzienność? Czy Kocham mój „dom życia”? Czy czuję się w nim jak u siebie?
- „Każdemu wyznaczył zajęcie”. Jezus mówi mi, że nikt mnie nie zastąpi w moich zajęciach, ponieważ w „domu Pana” każdy posiada miejsce jedyne i niezastąpione. Poproszę Jezusa o radość z mojej codzienności, o szacunek do siebie i do najprostszycich zajęć, które wykonuję.
- Jezus mówi wyraźnie, że Jego powrót może nastąpić o każdej porze dnia i nocy. Przyjdzie niespodziewanie. Niespodziewane pojawienie się osoby bliskiej budzi radość. Nagłe pojawienie się osoby obcej rodzi lęk i niepewność. Jakie uczucia żyją w moim sercu?
- W serdecznej rozmowie będę prosił Jezusa, abym nie przestawał za Nim tęsknić. Będę także prosił Ducha Świętego o wewnętrzne przeżycie prawdy, że Jezus i Ojciec tęsknią za mną. Zachowam w sercu i będę powtarzał słowa Jezusa: „Uważajcie i czuwajcie...”.

II niedziela adwentu, 07.12.2014,

Ewangelia z dnia: Mk 1, 1-8

O co proszę? O głębokie pragnienie pustyni i serce rozmiłowane w medytacji Słowa.

- „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie...”. Ludzie czekali tysiące lat na Dobrą Nowinę. Tymczasem ja każdego dnia mogę czytać i kontemplować Ewange-

lię o Jezusie. Mogę spotkać się z Jezusem. Uwielbię Go za ten dar.

- Zwrócę uwagę na to, że pierwsze słowa Dobrej Nowiny są wezwaniem do nawrócenia. Mam przygotować i wyprostować drogę dla Pana. Spróbuję spojrzeć na te ścieżki mojego życia, którymi podążam każdego dnia, a także na miejsca, rzeczy, osoby, do których prowadzą.
- Które z nich są drogami dobrymi, a które wypaczają moje życie moralne i duchowe? Z których dróg powinienem zejść?
- Będę wpatrywał się w Jana Chrzciciela, który przyciąga na pustynię tłumy ludzi. Wyobrażę sobie jego ascetyczną twarz, stanowcze spojrzenie, nędzne i szorstkie odzienie. Wsłucham się w jego silny głos wzywający do nawrócenia: „Idźcie za mną mocniejszy ode mnie...”.
- Spojrzę w moje wnętrze. Czy w podążaniu za Jezusem jestem stanowczy? Czy chciałbym podjąć jakąś praktykę ascetyczną na czas Adwentu?
- „Ciągnęła do niego cała judzka kraina”. Pustynia staje się miejscem słuchania, pokuty i przygotowania na spotkanie z Jezusem. Wyznaczę sobie miejsce i czas, który w okresie Adwentu będzie moją pustynią. Jakie to będzie miejsce? Jaki czas?
- Wzbudzę w sobie pragnienie częstszego przebywania na osobistej modlitwie. W serdecznej rozmowie zawierzę to pragnienie Jezusowi. Poproszę Jana Chrzciciela, aby był patronem mojego Adwentu. W akcie strzelistym będę go prosił: „Pomagaj mi prostować drogi do Jezusa!”.

III niedziela adwentu 14.12.2014,

Ewangelia z dnia: J 1, 6-8. 19-28

O co proszę? O nieustanne pragnienie „więcej” dla Jezusa.

- Wyobrażę sobie postać Jana Chrzciciela, który jest człowiekiem prostym i ubogim. Wpatrując się w niego, uświadomię sobie, że Bóg może posługiwać się w moim życiu skromnymi i słabymi osobami, aby wzbudzić we mnie silne pragnienie Jezusa.
- Kto okazał się dla mnie posłanym od Boga Janem Chrzcicielem? Przywołam w sercu osoby, które stały się bardzo drogie w moim życiu duchowym i wlały we mnie wiele Bożego światła. Wspomnę

je teraz przed Bogiem ze wzruszeniem i głęboką wdzięcznością.

- „Co mówisz sam o sobie?”. Zwrócę uwagę na stanowczość i pokorę, z jaką Jan Chrzciciel świadczy o swojej wierze. Słowa Jana odślaniają moc jego ducha i pewność otrzymanego powołania.
- Szczerze zapytam siebie wobec Boga: „Co mówię sam o sobie?” Jaki jest obraz mojego powołania? Czy dobrze rozeznałem moją drogę życia? Czy w życiu czuję się na swoim miejscu i czy wierzę, że jest to miejsce dane mi od Boga?
- Wsłucham się uważnie w rozmowę Jana z wysłannikami. Zauważę, z jaką jasnością i pewnością mówi o nadchodzącym Zbawicielu. Nie skupia uwagi na sobie. Wie, że jest jedynie „głosem”, którym Bóg posługuje się dla wypełnienia własnych zamiarów.
- Czy w moich pragnieniach, słowach i rozmowach nie szukam siebie? Czy nie „używam” Boga do szukania swojej chwały?
- W serdecznej rozmowie z Jezusem będę Go prosił, abym nie bał się świadczyć o Nim, także wtedy, gdy będę jak „głos wołającego na pustyni”. Będę powtarzał w sercu modlitwę: „Pragnę, Jezu, budować tylko na Twoich słowach!”.

IV niedziela adwentu, 21.12.2014,

Ewangelia z dnia: Łk 1, 26-38

- **O co proszę?** O łaskę wewnętrznej więzi z Bogiem i Jego Słowem w codzienności.
- Wyobrażę sobie Maryję, prostą, młodą kobietę, która żyje w nieznanym Nazarecie. Będę wpatrywał się w Jej codzienną szarą pracę. Należy do ludzi ubogich i nie przeczuwa zbliżającego się zwiastowania.



Modlitwa do Świętego Jana Pawła II



Święty Janie Pawle II, błogosław nam z Twojego okna w Niebie!

Błogosław Kościół, który kochałeś i któremu służyłeś, którym kierowałeś i odważnie wiodłeś po drogach świata, aby wszystkim ludziom niósł Jezusa i wszystkich do niego prowadził.

Błogosław młodym, którzy byli Twoją wielką miłością. Pomóż im marzyć i patrzeć wysoko w górę, aby znaleźli światło, które rozjaśni drogi ich życia na ziemi.

Błogosław rodzinom, błogosław każdej rodzinie! Ty dostrzegłeś atak szatana na rodzinę, tę ceną i nieodzowną iskrę z Nieba, w której pulsuje miłość Boga i w której zapala się życie, Boży dar.

Święty Janie Pawle II, osłaniaj rodzinę swoją modlitwą.

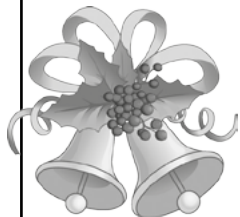
Pobłogosław Polskę, której synem czułeś się także wtedy, kiedy Bóg wezwał Cię, byś był ojcem. Strzeż w Twojej ukochanej Ojczyźnie tego chrześcijańskiego znamienia, które jest cennym dziedzictwem historii i kompasem wskazującym przyszłość dla Twojego narodu.

Módl się za cały świat, wciąż jeszcze naznaczony napięciami, wojnami, niesprawiedliwością i wybuchami nienawiści. Ty przeciwstawiałeś się wojnie, wzywając do dialogu i siejąc miłość: módl się za nami, abyśmy byli niestrudzonymi siewcami pokoju.

**Święty Janie Pawle II, módl się za nami z Twojego okna w Niebie, ześlij nam Boże błogosławieństwo!
Amen!**

- Bóg zbliża się z miłością do każdego człowieka. Często czyni to w sposób zwyczajny. „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Moja zwykła codzienność może być miejscem głębokich spotkań z Bogiem. Czy w to wierzę?
- Maryja słyszy i zauważa pośród codzienności, że „Pan jest z Nią”. Zobaczę siebie pośród różnych sytuacji dnia. Czy na co dzień doświadczam, że Pan jest ze mną? Czy znajduję dla siebie czas na czytanie i medytowanie Jego Słowa? Czy Jego Słowo ma wpływ na przeżywanie mojej codzienności?
- Anioł nazywa Ją „pełną łaski”. Bóg dostrzega piękno wnętrza człowieka, nawet gdy ten dla innych pozostaje niezauważony i zwyczajny. Jakie doświadczenie budzi się we mnie, gdy uświadamiam sobie, że Bóg zna mnie do głębi? Czy żyję w łasce? Czy nie stwarzam pozorów?
- Maryja, zmieszana i zalękniona, rozważa w sercu słowo Boga. Jak każdy człowiek, boi się i odczuwa opory w przyjęciu woli Boga, który całkowicie zmienia ludzkie plany. Nie ucieka jednak od rozważania Bożych zamiarów. Pyta Boga i szczerze szuka Jego woli.
- Co mogę powiedzieć o moim szczerym szukaniu woli Boga? Czy potrafiłbym przyjąć każdy Jego zamiar wobec mnie? Czego lękam się najbardziej? Powiem o tym Bogu.
- W serdecznej rozmowie z Maryją zaproszę Ją do mojej codzienności, aby pomogła mi szczerze szukać woli Boga. W różnych porach dnia będę powtarzał: „Naucz mnie, Maryjo, słuchać Boga pośród codziennych zajęć”.

Rozważania pochodzą z książki „Modlitwa Ewangelia na każdy dzień” Krzysztofa Wonsa SDS,
Alina



Tęsknota za niebem!...



„Drogie dzieci! Również i dziś wzywam was, abyście i wy byli jak gwiazdy, które swoim blaskiem dają światłość i piękno innym, by się radowali. Kochane dzieci i wy bądźcie blaskiem, pięknem, radością i pokojem, a zwłaszcza modlitwą dla tych wszystkich, którzy są daleko od mojej miłości i miłości mojego Syna Jezusa. Kochane dzieci, dawajcie świadectwo swej wiary, która jest w waszych sercach i módlcie się o pokój, który jest drogocennym darem od Boga. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

To słowa Maryi zawarte w orędziu z 25 września 2014 roku. Z tymi słowami i za tymi słowami podążaliśmy jako pielgrzymi Maryi z opiekunami duchowymi ks. prał. Alojzym Zubrem i ks. proboszczem Andrzejem Wieliczką... tęskniąc za niebem... do Medjugoria; miejsca, gdzie Maryja od 24 czerwca 1981 roku spotyka się z wizjonerami, którzy przekazują Jej orędzia światu całemu. W naszych sercach rozlegał się głos ks. Alojzego, który na rozpoczęcie pielgrzymi przytoczył słowa Ewangelii: „**Módlcie się, módlcie się i nie ustawajcie**”. Pociągajcie serca ku Bogu, a szczególnie te serca, które są daleko od miłości Jezusa i Maryi, i te serca, które tej miłości jeszcze nie poznały. Pielgrzymowaliśmy do „Ziemi Maryi”, po której od 33 lat stąpa Królowa Pokoju, aby i nasze serca otworzyły się i dokonała się w nas gruntowna przemiana. Podążaliśmy do miejsca, gdzie miliony, miliony pielgrzymów różnych ras, z różancem w ręce, na szyi, owiniętym wokół dłoni, różnymi językami wołały i woła do dziś słowa modlitwy: „Ave Maryja, gratia plena”; modlitwy, która niszczy moce szatana. Do miejsca, gdzie wspólnota błogosławionych serc, miłością pokonuje nienawiść i spina Ziemię, dotkniętą ciemnością grzechu, z Niebem.

To tu Maryja prosi, abyśmy szerzyli Jej orędzia, żyli orędziami. Zachęca!... niech w waszych sercach „zakotwiczy się” pięć kamieni, które są fundamentem wiary: **modlitwa, post, pokuta, Eucharystia i Biblia**.

Matka Boża od pierwszych dni objawień, prawie codziennie, prosi o modlitwę, o modlitwę różancową. Mówi: „Módlcie się codziennie tajemnicami radosnymi, bolesnymi i chwalebnyymi. Tylko modlitwą możemy pokonać zło i szatana, zmienić serca ludzi, zapobiec cierpieniom, nienawiści, wojnom i katastrofom”. Maryja nieustannie wymaga od wszystkich ludzi, aby się modlili tak, jak Chrystus o tym mówił (Mk 9,29; Mt 9,38, Łk 11, 5-13). Weźmy sobie do serca prośby Maryi, prośby naszej ukochanej i zatroskanej Matki, a radość i pokój w nas zagości.

Post. Medjugorie to najlepsza szkoła Maryi. Tu, poszcząc, zrozumiałam, że post sercem, z miłości, jest niezastąpionym czynem miłosierdzia. Post o chlebie i wodzie w piątki nie jest mi obcy. Kilka lat temu choroba nowotworowa brata przynagliła mnie do postu też w środy. I choć wydawało się, że proces leczenia daje nadzieję wyleczenia, śmierć przyszła nagle. Doświadczył Bożego miłosierdzia, pojednany,... przeszedł do wieczności. Zrozumiałam, że to owoc postu. Post jest jednym z najpiękniejszych czynów

miłosierdzia, ponieważ jest bezinteresowny. Może nigdy nie dowiemy się na ziemi, ilu ludziom pomogliśmy. Siostra Emmanuel w swojej broszurce pisze: „Ofiaruję mój post w intencji pojednania rodzin, by szatan nie mógł dłużej ich niszczyć. Może w Australii, w Singapurze, Kanadzie czy w Afryce wiele małżeństw bliskich rozvodu pojedna się dzięki mojemu postowi. Dowiem się o tym dopiero w niebie. Ofiaruję mój post za młodych. Może w Nowym Jorku czy San Francisco młodzi ludzie kuszeni homoseksualizmem, narkotykami, kradzieżami i wszelkiego rodzaju zepsuciem nie dopuszczają się zła, ale nawrócą się dzięki temu, że poszczą w ich intencji. Jeśli poszczą za chorych, może niektórzy z nich, zamiast umrzeć przeklinając, otworzą się na Boga i powiedzą „tak” Jego miłosierdziu”. Gdy już będziemy w niebie, być może tysiące ludzi powiedzą nam: „Pamiętasz, pewnego piątku postanowiłeś pościć w intencji niewierzących. I chociaż przez twoje drzwi dolatywał zapach befsztyka z frytkami, wytrwałeś w postanowieniu. Wtedy właśnie, choć o tym nie wiedziałeś, przechadzałem się ulicami San Francisco i nagle zstąpił Duch Święty. Na wystawie sklepowej zobaczyłem ikonę Chrystusa i zrozumiałem, że On jest moim Zbawicielem. Odnalazłem wiarę, moje życie zostało ocalone i oto dzisiaj jestem w niebie”. Może nasz post nawróci jakiegoś lekarza, który skończył studia z niezłomnym postanowieniem zrobienia majątku na aborcjach. Może nasz post sprawi, że Duch Święty objawi mu piękno i wartość ludzkiego życia, a Maryja da mu nowe serce, by przyjmował i błogosławił każde ludzkie życie i stanowczo odrzucił aborcję. Dzięki temu tysiące dzieci unikną śmierci w łonach matek. A wszystko dlatego, że pomimo zapachu befsztyka ktoś wytrwał w poście i modlił się za niewierzących.

Nie bój się postu!... Proś Maryję, aby uprosiła ci u Jezusa tę łaskę. Mamiony świecidełkami dzisiejszy człowiek, a może ktoś ci bliski, zatracony w Bogu, tak bardzo potrzebuje twojego bezinteresownego aktu miłosierdzia. Może w twoim otoczeniu rozpadają się małżeństwa, dzieci odchodzą od Boga i wkraczają na drogę wiecznego zagubienia; cierpi na przewlekłą chorobę człowiek i ciągle walczy z Bogiem?... Pomóż! Znasz już lekarstwo, masz w dłoni najlepszą receptę (modlitwa i post);... zrealizuj ją, to ci się bardzo „opłaci”, mówiąc językiem ekonomisty, bo z miłości będziemy sądzeni.

Chociaż od czasu naszego pobytu w Medjugorii, upłynęło już trochę czasu, to w naszych sercach wciąż żywe jest Medjugorie, wciąż żywe są orędzia Królowej

Pokoju, która ustawicznie i niezmiennie wzywa nas, abyśmy otworzyli się na modlitwę, która czyni cuda w nas i poprzez nas; aby Bóg dał nam siłę bycia dziećmi Bożymi; aby szatan nie potrząsał nami jak wiatr gałęziami. Jakie to straszne... być na miotanej wiatrem gałęzi, przeżywać ciągły niepokój, lęk, poczucie niebezpieczeństwa, widmo kalectwa, utraty życia. Jakie to straszne ... być w rękach nieprzyjaciela, który jak trąba powietrzna uderza swoją wściekłością w serca i umysły ludzi, uderza w rodziny, dzieci i młodzież. Ratujmy się!...Pragnijmy Boga i Jego łaski. Prośmy Boga o Jego błogosławieństwo na każdy dzień dla siebie, rodziny, Ojczyzny.

Wielu z nas już tęskni (choć niejeden z nas był tam już kilka razy) za tym miejscem na ziemi, za tym ogrodem Maryji gdzie czuje się wszędzie zapach świętości; tęskni za Eucharystią z udziałem około 100 kapłanów, za modlitwą różańcową w towarzystwie tysięcy pielgrzymów, adoracją Najświętszego Sakramentu i adoracją Krzyża Świętego; tęskni za stromymi i kamienistymi zboczami prowadzącymi na wzgórze Krżewac, aby odprawić drogę krzyżową i zatopić się w męce Chrystusa lub po ostrych kamieniach boso wspinać się na Podbrdo, aby tajeminami Różańca Świętego zagłębić się w życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Wspomnieniami wracamy do tych cudów natury jakie mijaliśmy po drodze, do gajów oliwnych i pomarańczowych, do mandarynek przepojonych słońcem, których smak czuje się do dziś. Królowo Pokoju!... już teraz prosimy Cię - zaprosz nas, w roku przysłym... na ten najpiękniejszy na świecie skrawek ziemi.

Lidia Wajdzik



O, błogosławiony Różańcu Maryi, słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem; więzi miłości, która nas jednoczy z aniołami; wieżo ocalenia od napaści piekła; bezpieczny porcie w morskiej katastrofie! Nigdy Cię już nie porzucimy.

Będiesz nam pociechą w godzinie konania. Tobie ostatni pocałunek gasnącego życia. A ostatnim akcentem naszych warg będzie Twoje słodkie imię, o Królowo Różańca z Pompejów, o Matko nasza droga, o Ucieczko grzeszników, o Władczyni, Pocieszycielko strapionych. Bądź wszędzie błogosławiona, dziś i zawsze, na ziemi i w niebie. Amen

Nabożeństwa Pompejańskie
- 22 grudnia (poniedziałek) godz. 19.00
Zapraszam do liczego udziału.

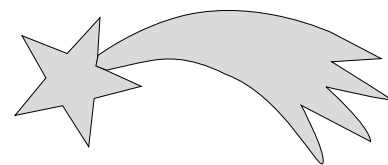


Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W niedzielę, 30 listopada rozpoczynamy okres Adwentu. Adwent to czas radosnego, a zarazem modlitewnego oczekiwania na przyjście Pana. Msze św. roratnie od poniedziałku do piątku o godz. 17.00, zaś w sobotę o godz. 8.00. Zapraszam dzieci z lampionami, a także młodzież i dorosłych.
2. W poniedziałek, 8 grudnia przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. o godz. 8.00 i 17.00 w kościele parafialnym oraz w kaplicy w Rudniku o godz. 16.00. W czasie Mszy św. o godz. 17.00 zostaną poświęcone medaliki dla dzieci kl. II, które przygotowują się do I Komunii św. Na Mszę św. zapraszam dzieci wraz z rodzicami.
3. W okresie Adwentu rozprowadzane będą świece „Caritas” oraz opłatki na stół wigilijny.
4. Okazja do spowiedzi św. przed Świętami :
Rudnik :
23. XII. - wtorek - godz. 14.00 - 15.30
Kończyce : 20. XII. - sobota - 16.00 - 17.00
22. XII. - poniedziałek - 15.00 - 17.00
23. XII. - wtorek - 16.00 - 17.00
5. W czwartek, 25 grudnia – Uroczystość Narodzenia Pańskiego. O godz. 16.00 - Uroczyste Nieszpory Kołdowe.
6. W piątek, 26 grudnia - święto Świętego Szczepana. Msze św. o 7.30 i 11.00 w kościele parafialnym oraz w Rudniku o 9.30.
7. W sobotę, 27 grudnia rozpoczynamy odwiedziny duszpasterskie, zwane kołędą.
8. W niedzielę, 28 grudnia – święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Prośmy Boga, by Święta Rodzina z Nazaretu była natchnieniem prawdziwie chrześcijańskiego życia w rodzinach. Na sumie o godz. 11.00 – Chrzty i Roczniki. O godz. 15.00 – Koncert Kołęd – w wykonaniu zespołu muzycznego – naszych organistów. Nauka chrzcielna dla rodziców i chrześnych we wtorek, 23 grudnia po Mszy św. wieczornej.
9. W środę, 31 grudnia - ostatni dzień 2014 roku. Msza św. dziękczynna oraz nabożeństwo dziękczynno – przebłagalne połączone z duszpasterskim sprawozdaniem rocznym składanym przez Proboszcza Parafii w Rudniku o godz. 14.00, w kościele parafialnym o godz. 16.00
W tym dniu można uzyskać odpust zupełny. Odpust zyskuje każdy, kto spełni zwykle jego warunki i w tym dniu odmówi pobożnie i publicznie hymn „Ciebie Boga wysławiamy ...”

W środę, 24 grudnia - Wigilia Bożego Narodzenia.

- 23.30 - Jutrznia - w Rudniku
24.00 - PASTERKA
23.30 - Jutrznia - w kościele Parafialnym
24.00 - PASTERKA



INTENCJE MSZALNE

01.12.2014 Poniedziałek

- 8.00 Za + Eugeniusza Waligórskiego - od siostry Barbary z mężem.
17.00 Roraty: Za ++ Justynę, Józefa Tomica, syna Władysława, Helenę, Alojzego Drobek, ++ z rodzin obu stron.

02.12.2014 Wtorek Wspomnienie Bł. Rafała Chylińskiego, prezbitera

- 8.00 Za + Zbigniewa Koczy - od rodzin Krzyżowski, Czyż i Czakon.
17.00 Roraty: Za ++ Antoninę Machej w 11 rocznicę śmierci, + męża Karola, rodziców, teściów, zięcia, wszystkich ++ z rodziny.

03.12.2014 Środa Wspomnienie Św. Franciszka

Ksawerego, prezbitera

- 16.00 Rudnik: Za + Ludwika Zorychtę.
17.00 Roraty: Za ++ Marię, Rudolfa Chmiel, Annę, Walerię Eugeniusza Hanzel, wnuczkę Klaudię, dusze w czyśćcu cierpiące.

04.12.2014 I Czwartek Wspomnienie Św. Barbary, dziewicy i męczennicy

- 9.30 Rudnik: W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za ++ Górników.
11.00 W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za ++ Górników.
17.00 1. Roraty: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza i Stanisławę.
2. Za ++ Artura Walicę w 3 rocznicę śmierci, Zofię, Wiktora Walica, ++ z rodziny Walica, Szewczyk i Skoczylas.

05.12.2014 I Piątek

- 16.00 Rudnik: Za + Teofila Chmiel, ++ córki Elżbietę i Annę.
17.00 Roraty: Za ++ Marię, Józefa Piekara, ++ z rodziny Gremlik.

06.12.2014 I Sobota Wspomnienie Św. Mikołaja, biskupa

- 8.00 Roraty: Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
17.00 1. Za ++ Leokadię, Franciszka Przywara, Jadwigę, Leona i Irenę Małecki.
2. Za + Zbigniewa Koczy o Miłosierdzie Boże i Wieczną Szczęśliwość - od brata Józefa.

07.12.2014 II NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30 Za ++ rodziców Annę i Karola Wija, 3 córki, zięcia oraz + Karola Smelik, 2 żony Adolfinę i Magdalenę, 3 synów, synową i zięcia.
9.30 Rudnik: 1. Za ++ Emilię Gabzdyl, jej rodziców i teściów, + Leona Machej, rodziców i dziadków; domostwo do Opatrzności Bożej.
11.00 1. Z okazji 40 urodzin Ewy i Rafała z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej w dalszym życiu.
2. Z okazji 18 urodzin Barbary z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.
16.30 Nieszpory
17.00 Za ++ Helenę, Karola Machej, syna Leona, Emilię Gabzdyl, siostrę Helenę, dziadków Teresę, Karola Stuchlik, Annę, Pawła Tomaszko; domostwo do Opatrzności Bożej.

08.12.2014 Poniedziałek Uroczystość Niepokalanego

Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

- 8.00 Za + Eugeniusza Waligórskiego - od siostrzenicy Eweliny z rodziną.
16.00 Rudnik:
17.00 Roraty: Z podziękowaniem za zdrowie Karola i Małgorzaty, z prośbą o dalszą opiekę Bożą.

09.12.2014 Wtorek

- 8.00
17.00 Roraty: Za ++ Stanisława Kuchejda, córkę Jolantę, Zofię, Franciszka Żyła, braci Bolesława, Franciszka i Józefa Żyła, Stefanię, Józefa Kuchejda, ++ z rodzin Kuchejda, Żyła; domostwo do Opatrzności Bożej.

10.12.2014 Środa Wspomnienie Najświętszej Maryi

Panny Loretańskiej

- 16.00 Rudnik: Za ++ Mariana Kamińskiego, żonę Annę, ++ z rodzin Staško, Kamiński, Gach.
17.00 Roraty: Za ++ 2 mężów: Zbigniewa i Stanisława, ich rodziców, ++ rodziców Julię i Machała Krupa, siostrę i brata, chrześną Marię i Józefa, ++ z rodziny Nieć, + zięcia Czesława Guzika, jego rodziców Alojzję i Józefa, + Ks. Prob. Tadeusza Czerneckiego, jego siostrę Elżbietę.

11.12.2014 Czwartek Wspomnienie Św. Damazego I,

papieża

- 17.00 Roraty: 1. Za ++ Jana, Stefanię Broda, ++ z rodzin Broda, Tomica, Gawłowski i Walica.
2. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla córki Anny z okazji urodzin i całej rodziny.

12.12.2014 Piątek

- 16.00 Rudnik: Za ++ Franciszka Nawrat w 30 rocznicę śmierci, żonę Herminę, zięcia Stanisława, ++ z rodziny; za domostwo do Opatrzności Bożej.
17.00 Roraty: Za ++ Jana, Joannę Bijok, Józefa, Annę i Martę Żyła, Emila i Marię Bijok, Alojzego i Marię Brzezina, Piotra Sobótkę; domostwo do Opatrzności Bożej.

13.12.2014 Sobota Wspomnienie Św. Łucji, dziewicy

i męczennicy

- 8.00 Roraty: Za + Zbigniewa Koczy - od sąsiadów Matuszyny i Kuchejda.
17.00 Za ++ Michała Heczko, Józefa Kajzar, Zuzannę Kaleuch, Antoniego, Zuzannę Byrtus, ++ z rodziny Legierski; domostwo do Opatrzności Bożej.

14.12.2014 III NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30 Za ++ Marię, Józefa Stuchlik, ich rodziców, ++ Franciszka, Marię, Ludwika Lebioda, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
9.30 Rudnik: 1. Za ++ Annę Gabzdyl w 8 rocznicę śmierci, męża Pawła, syna Juliusza, synową Wandę, ++ z rodziny.
2. Za + Annę Zahraj w 1 rocznicę śmierci, męża Bolesława, ++ rodziców z obu stron.
11.00 Z okazji 18 urodzin Macieja z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i zdrowie w dorosłym życiu.
16.30 Nieszpory
17.00 Za + Stefana Rom w 3 rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów; za domostwo do Opatrzności Bożej.

15.12.2014 Poniedziałek

- 8.00 Za + Eugeniusza Waligórskiego - od rodziny Tomaszewskich z Włocławka.
17.00 Roraty: Za ++ Józefa i Marię Brachaczek, synów Józefa i Wiktora, synową Zofię, córkę Antoninę, jej męża Emila, ++ z rodzin Brachaczek, Dziedzic i Machej.

16.12.2014 Wtorek

- 8.00
17.00 Roraty: Za ++ Grażynę Bijok, Emilię, Gustawa Bijok, Mariana Kocur; domostwo do Opatrzności Bożej.
21.00 Apel Jasnogórski

17.12.2014 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Helenę Parchańską, jej rodziców Stefanię i Jana, + Karola Spandel, ++ z rodzin Parchański i Spandel.
17.00 Roraty: Za ++ Alojzego, Zofię Foltyn, córkę Wilhelminę, 3 synów, + Marię Król.

18.12.2014 Czwartek

- 17.00** Roraty: 1. W intencji syna Łukasza z okazji 10 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego, opiekę Aniołów Stróżów i zdrowie.
 2. Za ++ Karola, Agnieszkę Parchański, Franciszka Żyłę, Adelę, Wincentego Łozowski, synów: Wincentego i Józefa oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

19.12.2014 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za + Elżbietę Kopiec w 5 rocznicę śmierci.
17.00 Roraty: Za ++ męża Władysława Klocek w 15 rocznicę śmierci, syna Tadeusza, rodziców, teściów, siostrę Marię, brata Erwina; domostwo do Opatrzności Bożej.

20.12.2014 Sobota

- 8.00** Roraty: Za ++ Piotra i Genowefę Trylski, ++ z rodzin Trylski i Bromblik oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.
17.00 Za + Franciszka Kłóska, ++ rodziców i teściów; domostwo do Opatrzności Bożej.

21.12.2014 IV NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za ++ Franciszka Parchańskiego, 2 żony, brata Franciszka, bratową Zofię; domostwo do Opatrzności Bożej.
9.30 Rudnik: Za ++ Franciszka, Agnieszkę Jarosz, rodziców z obu stron, synową Zdzisławę, + Franciszka Parchańskiego, + Ks. Tadeusza Czerneckiego, jego siostrę Elżbietę; za domostwo do Opatrzności Bożej.
11.00 Za ++ Alojzego, Antoninę Foltyn oraz za całą rodzinę do Opatrzności Bożej.
16.30 Nieszpory
17.00 Za + męża Bronisława Machej w 11 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Wawrzyczek i Machej.

22.12.2014 Poniedziałek

- 8.00** Za + Eugeniusza Waligórskiego - od bratanka Mirosława z Włocławka.
17.00 Roraty: Za ++ Zbigniewa, Mariusza Teodozję i Jana Morski - Żmij.
19.00 Nabożeństwo Pompejańskie

23.12.2014 Wtorek

- 8.00**
17.00 Roraty: Za ++ Stanisława Czempiel, siostrę Marię, rodziców; domostwo do Opatrzności Bożej.

24.12.2014 Środa Wigilia Narodzenia Pańskiego

- 8.00** Za + Józefa Handzel w rocznicę śmierci.

23.30 Jutrznia - Rudnik**24.00 PASTERKA - Za Parafian****23.30 Jutrznia****24.00 PASTERKA - Za Parafian****25.12.2014 Czwartek Uroczystość Narodzenia Pańskiego**

- 7.30** Za + Eugeniusza Waligórskiego - od bratanka Andrzeja z Włocławka.
9.30 Rudnik: Za ++ Jana, Alojzję Piekarczyk, synową, ++ z rodziny Tengler; domostwo do Opatrzności Bożej.
11.00 Za + Zofię Berek - od siostry Anny Salamon z rodziną.
16.00 Uroczyste Nieszpory Kolędowe

26.12.2014 Piątek Święto Św. Szczepana, męczennika

- 7.30**
9.30 Rudnik: Za ++ Franciszka, Walerię Niemczyk, syna Franciszka, Mariannę, Józefa Szajter, syna Edwarda, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii.
11.00

27.12.2014 Sobota Święto Św. Jana Apostoła i Ewangelisty

- 8.00** Za + Annę Żyłę w 1 rocznicę śmierci.
17.00 Za ++ rodziców Anastazję i Edwarda Kraus, teściów Zofię i Jana Smolorz, brata Adama, chrześniaka Marcina, ++ z rodziny i pokrewieństwa; domostwo do Opatrzności Bożej.

28.12.2014 NIEDZIELA Święto Świętej Rodziny: Jezusa,**Maryi i Józefa**

- 7.30** Za + Zofię Berek - od rodzin Bijok, Mędrak, Kocur i Grygierek.
9.30 Rudnik: Za ++ Joannę i Antoniego Parchański, syna Ferdynanda, wnuka Józefa, synowe Wandę i Helenę, Stefanię i Jana Parchański, córkę Helenę.
11.00 Chrzty - Roczniki
17.00 Za + męża Alfreda Kraus w 19 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Kraus i Grześ, + Zofię Bajger.

29.12.2014 Poniedziałek

- 8.00**
17.00 Za ++ Antoniego Szajter, zięcia Władysława, siostrę Marię, + Marię Machej, rodziców, tesciów; domostwo do Opatrzności Bożej.

30.12.2014 Wtorek

- 8.00**
17.00 Msza św. 6 tyg.

31.12.2014 Środa Wspomnienie Św. Sylwestra I, papieża

- 14.00** Rudnik: Dziękczynna - Za Parafian
16.00 1. Dziękczynna - Za Parafian
 2. W intencji wszystkich dobrodziejów i darczyńców naszej Parafii.

ZAPROSZENIE

Wspólnota i Szkoła Nowej Ewangelizacji „Zacheusz” zaprasza na:

CZUWANIE CHARYZMATYCZNE Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE,

które odbędzie się **20.12.2014**, w kościele pw. Marii Magdaleny w Cieszynie o godzinie **19.00**.

Ramowy program:

Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie (kościół pw. Marii Magdaleny, Plac Dominikański), Adoracja oraz modlitwy wstawiennicze (kościół św. Krzyża, ul. Szersznika)

Szczegółowe informacje: www.sne.franciszkanie.pl



Liturgiczne obchody miesiąca:

- 02.12. – Wspomnienie Bł. Rafała Chylińskiego, prezbitera
 03.12. – Wspomnienie Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera
 04.12. – Wspomnienie Św. Barbary, dziewicy i męczennicy
 06.12. – Wspomnienie Św. Mikołaja, biskupa
 08.12. – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
 11.12. – Wspomnienie Św. Damazego I, papieża
 13.12. – Wspomnienie Św. Łucji, dziewicy i męczennicy
 24.12. – Wigilia Bożego Narodzenia
25.12. – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO
26.12. – Święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika
27.12. – Święto Św. Jana, Apostoła i Ewangelisty
 28.12. – Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa
 31.12. – Wspomnienie Św. Sylwestra I, papieża

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

- 05.XII. – Os. „Karolinka „ - piątek
 ul. Ks. Olszaka 6, 8, 12, 12A
 ul. Prosta 1, 1A
 ul. Karolinka 3
- 12.XII. – Os. „Karolinka „ - piątek
 ul. Karolinka 4, 6, 12, 1
 ul. Truskawkowa 12
- 19.XII. – Os. „Karolinka „ - piątek
 ul. Karolinka 8, 10, 60
 ul. Prosta 3, 4, 8
- 23.XII. – Os. „Karolinka „ - wtorek
 ul. Miodowa 3, 5, 6, 10
 ul. Prosta 6, 9
- 29.XII. - Os. „Karolinka „ - poniedziałek
 ul. Długa 33, 25, 19, 17, 24

NABOŻEŃSTWA



W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta

Msza św. szkolna – każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia

16 dnia miesiąca o godz. 21.00

– Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.

22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 - Nabożeństwo Pompejańskie

I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii

I Piątek – oddajemy cześć Najświęstszemu Sercu Pana Jezusa

I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
 I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.

Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;
 Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych – w sobotę
20 grudnia od godz. 9.00.

Spotkania:



SŁUŻBA LITURGICZNA – sobota godz. 8.40



MINISTRANCI RUDNIK – środa po Mszy św.

DZIECI MARYI – wtorek - godz. 16.30

MŁODZIEŻ – piątek po Mszy św.

WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Końcycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Lidia Wajdzik.

Tadeusz Machej, Irena Hanzel, Alina Żyła, Krystyna Stoszek, Sylwia Grzebień.

Adres Redakcji:

43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

PARAFIA W OBIEKTYWIE



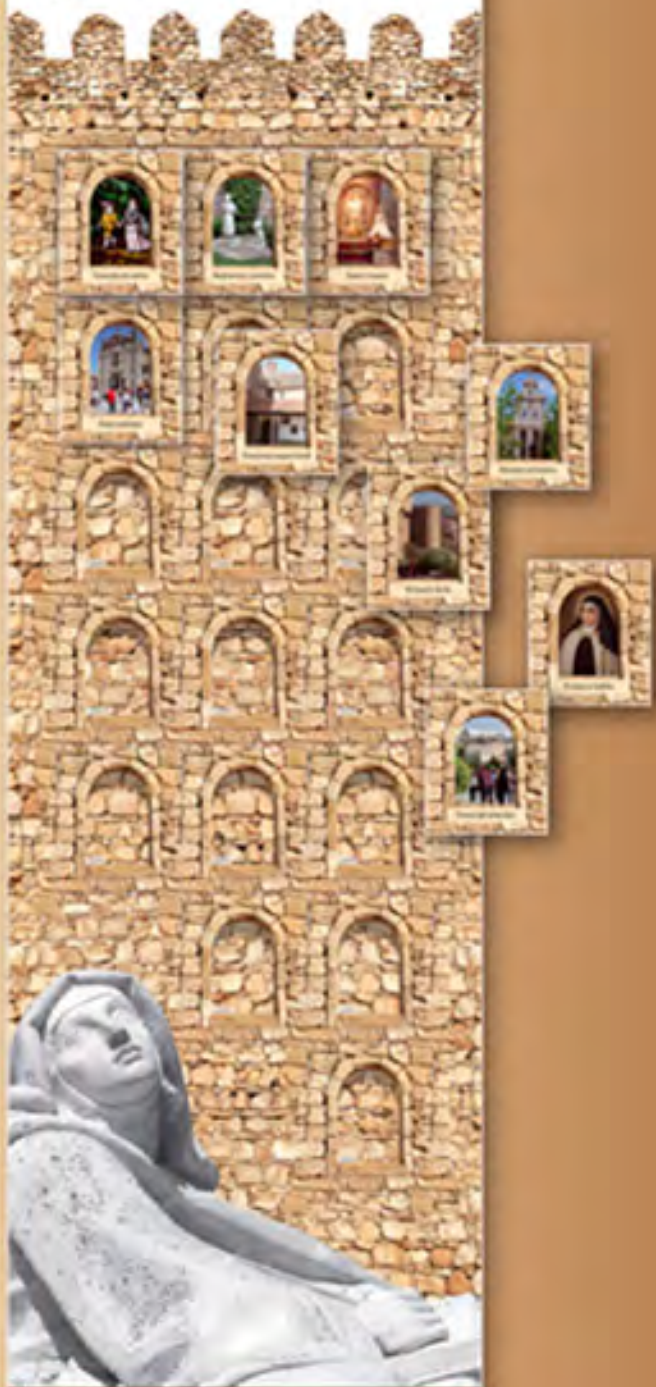
Uroczystość Chrystusa Króla - ministranci z Rudnika



RORATY 2014

Bóg sam wystarczy

Solo Dios basta



św. Teresa
z Ávila

MAŁY GOŚC
MIECZNIK

RORATY TUŻ, TUŻ BÓG I BASTA!



Roraty to wyjątkowe msze święte. „Rorate caeli desuper” - to pierwsze słowa antyfony tłumaczone jako „Spuśćcie rosę niebios”. Odprawiane są ku czci Najświętszej Maryi Panny, bo to ona w szczególny sposób oczekiwała Mesjasza. Dla wielu ten wspaniały okres właśnie się rozpoczyna: pierwsze roraty odbędą się już 1 grudnia.

Główną postacią tegorocznych rorat będzie św. Teresa z Ávila, a same roraty przebiegać będą pod hasłem „Solo Dios basta” (Bóg sam wystarczy). Wybór takiego tematu wiąże się z rokiem jubileuszowym 500. rocznicy urodzin św. Teresy oraz ogłoszonym przez papieża Franciszka Rokiem Życia Konsekrowanego, który rozpoczął się 21 listopada, w święto Ofiarowania NMP.

Św. Teresa była wielką reformatorką życia zakonnego, założycielką karmelitów bosych, doktorem Kościoła. Podczas spotkań roratnich dzieci poznawać będą niezwykle życie św. Teresy, jej miłość i oddanie Bogu. Pierwszego dnia rorat otrzymają plansze, a w następne obrazki do wklejania przedstawiające historię życia św. Teresy. Będzie też piosenka napisana specjalnie na tegoroczne roraty, wiele ciekawych informacji. Będzie też wspaniała atmosfera, ale to już zależy będzie od nas samych - naszego zaangażowania, licznego udziału, zwłaszcza dzieci z lampionami. Właśnie dla nich msze roratnie mają szczególne znaczenie i na długo zapadają w pamięć. Jest o co powalczyć.

Krystyna Stoszek

Roraty w kościele parafialnym
odbywać się będą
od poniedziałku do piątku o godz. 17,
zaś w sobotę o godz. 8.

Serdecznie zapraszamy.